

Skończyły się obrady Komisji Metali Nieżelaznych Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

WARSZAWA (PAP). W dniach 17 i 18 bm. odbyła się w Warszawie konferencja kierowników delegacji krajów wchodzących w skład Stałej Komisji Metali Nieżelaznych Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej: Albanii, Bułgarii, Węgier, NRD, Polski, Rumunii, ZSRR i CSR. Obrady prowadził przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Węgierskiej Republiki Ludowej, a zarazem przewodniczący Stałej Komisji Metali Nieżelaznych RWPG — A. Kisz.

Konferencja zwołana została w celu przedyskutowania stanu przemysłu najważniejszych metali nieżelaznych i podstawowych kierunków rozwoju urządzeń technicznych tego przemysłu — w związku z realizacją prac przewidzianych uchwałami VIII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, dotyczących koordynacji planów rozwoju perspektywicznego gospodarki narodowej krajów, będących członkami Rady.

Konferencja nakreśliła pod stawowe kierunki rozwoju przemysłu metali nieżelaznych oraz unowocześnienia techniki ich produkcji.

Rozmowy toczyły się w duchu współpracy socjalistycznej, a uchwały podjęte zostały jednomyślnie.

USA zamierzają wystrzelić wkrótce rakietę na Księżyc

LONDYN (PAP). Jak donosi warszawski korespondent Agencji Reutera, uzony amerykański dr James Edson oświadczył, że w najbliższych miesiącach amerykańskie władze wojskowe wystrzelią pocisk rakietowy na Księżyc. Zda niem dr Edsona pierwsi ludzie wyładują na Księżyc już w 1960 roku, a około roku 1975 Stany Zjednoczone będą tam miały stałą bazę.

Dr Edson jest wicedyrektorem Instytutu Badawczego armii Stanów Zjednoczonych.

Jutro jeśli CHCESZ SIĘ DOWIEDZIEĆ

szczegółów o przygotowaniach do wyborów najpiękniejszych dziewcząt z terenu województwa rzeszowskiego — przeczytaj informację pt. „W przededniu konkursu na Miss Rzeszowa 1958 r.”

Aktualności ze świata



Widok demonstracji policjantów paryskich. Zorganizowana pod pretekstem żądania „przepraszamy za ryzyko” w związku z zamachami organizacji algierskich miała ona w istocie charakter faszystowski. Fot — CAF

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 58.853

Wyd. A.

Cena 40 gr

Nr 67 (2726) — Rzeszów, czwartek 20 marca 1958 r.



Oświadczenie rzecznika MSZ PRL w sprawie zaopatrzenia armii NRF w broń jądrową

WARSZAWA (PAP). W związku z zakończonymi przed kilku dniami rokowaniami między rządami Stanów Zjednoczonych i NRF w sprawie zaopatrzenia armii zachodnio-niemieckiej w broń jądrową, rzecznik MSZ PRL złożył wobec przedstawiciela PAP następujące oświadczenie:

Okoliczności i moment, w którym podejmowane są kroki w kierunku uzbrojenia NRF w broń jądrową, mają swoją szczególną wymowę. Między wielkimi mocarstwami trwa poważna wymiana zdań w sprawie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu. Światowa opinia publiczna udzieliła projektowi takiego spotkania powszechnego poparcia, widząc w nim słusznym powołaniem do kierunku odprężenia, a w szczególności podjęcia konkretnych kroków rozbrojenia.

Równocześnie w opinii społecznej i w szerokich kręgach politycznych toczy się od pewnego czasu dyskusja nad propozycją wysuniętą przez rząd PRL, dotyczącą strefy hezatomowej w Europie. Memorandum przekazane dnia 14 lutego 1958 r. rządowi wielkich mocarstw i innych państw zainteresowanych stwarza zdaniem rządu PRL — dogodną płaszczyznę dla rozmów, które mogą doprowadzić do chociażby częściowego, geograficznie ograniczonego porozumienia w istotnej dla narodów sprawie eliminacji broni jądrowej. Stanowisko rządu polskiego zawarte w memorandum spotkało się z pełnym popar-

ciem Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD. Natomiast rząd PRL nie otrzymał dotąd merytorycznej odpowiedzi na swoje wnioski ze strony państw zachodnich, w tej liczbie ze strony rządu Stanów Zjednoczonych, ani rządu NRF. Należało przypuszczać, że do chwili podjęcia rozmów w sprawie wyeliminowania zbrojeń atomowych w proponowanej strefie, zainteresowane państwa nie podejmą żadnej akcji, która by utrudniała takie rozmowy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Badacze Słońca w górach Kaukazu

W górach Kaukazu na wysokości 2.130 metrów nad poziomem morza czynna jest od szeregu lat stacja naukowa, prowadząca obserwacje Słońca. W związku z Międzynarodowym Rokiem Geofizycznym stacja znacznie rozszerzyła zakres badań. Jest ona obecnie głównym ośrodkiem obserwacji atmosfery słonecznej w skali całego Związku Radzieckiego. Do stacji kisto-widzkiej nadsyłają wyniki swych obserwacji obserwatoria astronomiczne w Kijowie, Irkucku, Taszkencie i innych miastach ZSRR.

Jak informuje kierownik stacji kaukaskiej M. Gniewyszew, pracujący tu naukowcy badają skład chemiczny, temperaturę i gęstość korony słonecznej oraz protuberancji. W 1957 roku zdołali oni wykorzystać 180 dni na badanie i fotografowanie korony sło-

TELEGRAM

Do Wojewódzkiego Przedsięb. Hurtu Spożywczego w Rzeszowie

Na kogo i na co czeka transport 3 wagonów cytryn, jaki znajduje się w Waszym magazynie? Konsument!

Budżet i plan gospodarczy na 1958 rok — tematem obrad 17 posiedzenia Sejmu PRL

Polska rządowa delegacja gospodarcza udała się do ChRL

WARSZAWA (PAP). 19 bm. o godz. 12 marszałek Sejmu CZESŁAW WYCECH dokonał otwarcia 17 w obecnej kadencji plenarnego posiedzenia Sejmu PRL. Na obrady przybyli członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — JOZEFEM CYRANKIEWICZEM i członkowie Rady Państwa.

Na przyjętym jednomyślnie przez Izbę porządku dziennym znajdują się sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, o projekcie ustawy budżetowej na rok 1958 i o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1958, jak również sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów z wykonania budżetu państwa za rok 1956.

Głos zabiera generalny sprawozdawca Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów pos. Eugeniusz Ajnenkiel (PZPR) (skrót przemówienia podajemy na str. 2).

Po wysłuchaniu sprawozdania pos. E. Ajnenkiela Izba akceptuje wniosek Konwentu Seniorów, aby dyskusję nad sprawozdaniem o projekcie ustawy budżetowej i projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1958 przeprowadzić łącznie z dyskusją nad sprawozdaniem Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów z wykonania budżetu za rok 1956.

W drugim punkcie porządku dziennego głos zabiera pos. Tadeusz Rzeźniowiecki (ZSL), który składa sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów z wykonania budżetu państwa za rok 1956.

Sprawozdawca szeroko omawia sytuację polityczną i gospodarczą kraju w przełomowym roku 1956, kiedy zachodzące przemiany oraz podjęte przez VIII Plenum KC PZPR historyczne uchwały musiały wywrzeć znaczny wpływ na politykę rządu w każdej dziedzinie życia, m. in. również w dziedzinie budżetu państwa. Realizując postulat klasy robotniczej, rząd przeprowadza szeroko zakrojoną regulację i podwyżkę płac obejmującą 4.200 tys. pracowników przy ogólnej liczbie zatrudnionych 6,8 mln. Powstają nowe, lepsze warunki dla rozwoju gospodarki nieuspołecznionej. Ulega zmia-

nie Narodowy Plan Gospodarczy, w którym proporcje podziału dochodu narodowego zmieniają się na korzyść społeczeństwa. W planie inwestycyjnym skreśla się szereg przedsięwzięć nieefektywnych. Szybko rosną dochody ludności, szczególnie wiejskiej, co wywiera silny nacisk na rynek i zmusza rząd do ponadplanowego importu.

Wykonanie budżetu za rok (Ciąg dalszy na str. 2)

31 państw zapowiedziało dotychczas swój udział w XXVII MTP

POZNAN (PAP). Duże zainteresowanie przygotowaniem do XXVII Międzynarodowych Targów Poznańskich wykazują niektóre kraje Afryki, Ameryki Południowej i Bliskiego Wschodu, które dotychczas nie uczestniczyły w tej imprezie handlowej. W czasie trwania ostatnich Targów Lipskich przedstawiciele Wydziału Zagranicznego MTP przeprowadzili m. in. rozmowy z handlowcami Sudanu i Ekwadoru, którzy w czasie zwiedzania pawilonu polskiego wyrazili chęć uczestniczenia w Międzynarodowych Targach Poznańskich.

W wyniku rozmów zgłoszenia na XXVII MTP podpisały: jedna z czelwicych firm eksportowo-importowych Sudanu oraz firma Ekwadoru, zajmująca się eksportem owoców.

Udział w Targach zapowiedziało już łącznie 31 krajów.

Podziemna elektrownia powstaje w Gruzji

18. III. 1958 r. wyjechała z Warszawy do Chińskiej Republiki Ludowej polska delegacja rządowa z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem na czele.

Na zdjęciu: Na Dworcu Głównym w Warszawie — wicepremier P. Jaroszewicz i minister W. Trąmpczyński w rozmowie z ambasadorem ChRL w Warszawie Wang Ping-nan. CAF — fot. Czarnogórski

Podziemna elektrownia powstaje w Gruzji

Na rzece Ładżanurii niedaleko gruzińskiego miasta Kutaisi buduje się podziemną elektrownię. Założono już przebijanie tunelu długości pięć i pół kilometra, który połączy wody trzech górskich rzek: Chenis-Ckall, Ładżanurii, Rioni. Wody Chenis-Ckall spłyną tunelem w koryto Ładżanurii, gdzie wznosi się 70-metrową tamę. Powstanie w ten sposób sztuczny zbiornik wody, skąd z kolei woda spadnie do rzeki Rioni. Wysokość spadku wyniesie 130 metrów. (AR)



W dniu 17. III. 1958 r. o godz. 14 donośny głos kopalnianych syren w zagłębieniach węglowych całej Polski ogłosił wydobycie miliardowej tonny węgla.

Na zdjęciu: Górników po rannej zmianie przywitały dzieci: szkolne, wręczając im kwiaty. Górnicy zrewanżowali się paczkami stodczy. CAF — fot. Seko

Kasjarstwo już nie popłaca

WROCLAW (PAP). Do jednego z budynków FWP w Jenleńskiej Górze, włamali się kasjarze. Udało im się po kilku godzinach zrobić w kasie otwór, ale w złym miejscu. Pieniądzy wskutek tego nie zdołano wyciągnąć. W kasie znajdowało się 3 tysiące złotych.

Podobną „tragedię” przeżyli kasjarze, którym po wielu wysiłkach udało się otwo-

rzyć potężną kasę pancerną w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Bielawie. W schowku nie było ani grosza.

Według opinii MO, klasyczny fach przestępczy, jakim jest kasjarstwo, chyli się u nas do upadku. Ryzyko pracy kasjarzy jest nieproporcjonalnie do rentowności, jak to m. in. wynika z przytoczonych przykładów.

1 mln lirów odszkodowania

Lollobrigida wygrała proces przeciwko firmie Carpano

RZYM (PAP). Sąd apelacyjny w Turynie przyznał znanej aktorce filmowej Ginie Lollobrigidzie milion lirów odszkodowania, które ma jej wypłacić włoska firma Carpano, produkująca wino. Firma ta bez porozumienia się z aktorką wykorzystwała jej zdjęcie do celów reklamowych. Fotografia zrobiona w roku 1953, przedstawia Lollobrigidę pijącą wermut firmy Carpano w jednej z restauracji neapolitańskich. Adwokaci Giny wniesli natychmiast skargę, o nieprawne wykorzystanie fotografii w celach reklamowych. W pierwszej instancji, sąd skazał firmę Carpano na wypłatę odszkodowania w wysokości 400 tysięcy lirów. Artystka nie zadowolona z jednak sumy i złożyła apelację. Lollobrigida oświadczyła, że połowę przyznanej jej sumy, zamierza przekazać instytucjom dobroczynnym w Neapolu.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów

o projektach ustawy budżetowej i uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1958

wyłoszone na posiedzeniu Sejmu przez sprawozdawcę generalnego pos. E. Ajnenkiela (Skrót)

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1958 zmierza w ostatecznym rezultacie do dalszego uprzemysłowienia kraju przy równoczesnym szybszym niż poprzednio rozwoju rolnictwa i w rezultacie do wykonania zadań planu 5-letniego w dziedzinie wzrostu stopy życiowej mas pracujących naszego kraju. Wykonanie zaś planu pięcioletniego stanowić będzie ważny etap rozwiązywania długofalowych zadań, jakie stoją przed naszą gospodarką.

W tym celu niezbędne jest, po pierwsze, wysunięcie na czoło sprawy pełnego zrównoważenia dochodów i wydatków ludności jako warunku ustabilizowania osiągniętej pod koniec 1957 r. ogólnej równowagi gospodarczej. Podstawowym środkiem do osiągnięcia tego celu jest dalszy wzrost produkcji przemysłu i rolnictwa, jak i odbudowanie zapasów w handlu do takiego poziomu, który gwarantowałby pełne zaopatrzenie rynku i który pozwoliłby na dalszy wzrost zarobków nie zagrożony równoczesną zwyżką cen.

Potrzeba nam, po drugie, normalizacji sytuacji w handlu zagranicznym, przez zwiększenie eksportu do takiego poziomu, który by pokrył nie tylko nasze bieżące potrzeby, ale umożliwił również spłatę części kredytów, jakie trzeba było zaciągnąć w roku 1956 i 1957 w związku z trudną sytuacją na rynku wewnętrznym.

Potrzeba nam, po trzecie, dalszej poprawy proporcji w gospodarce narodowej, a w szczególności utrzymywania osiągniętego w r. 1957 tempa wzrostu produkcji rolnej, kontynuowania jeszcze w bieżącym roku polityki szybkiego wzrostu produkcji spożywczej od tempa wzrostu produkcji środków wytwarzania.

zwrócenia szczególnej uwagi na nadrobienie zaniezań w dziedzinie wzrostu mocy produkcyjnych w przemyśle lekkim, a częściowo również w przemyśle spożywczym, szybkiego rozwoju przemysłu materiałów budowlanych.

Po czwarte, nasza polityka gospodarcza w r. 1958 nie może się jednak ograniczyć jedynie do wysiłków w dziedzinie umocnienia równowagi gospodarczej. Konieczne jest również stworzenie perspektyw i warunków rozwoju gospodarczego w dalszych latach. Wymaga to przyspieszenia wzrostu inwestycji, których udział — jak wiadomo, w ciągu ostatnich lat systematycznie obniżał się w dochodzie narodowym, co nie może być na dłuższą metę zjawiskiem normalnym, jeżeli gospodarka nie chce popaść w stagnację. Bez dokonania tego przejścia, bez wzrostu inwestycji — zwłaszcza w takim kraju jak Polska, o szybko rosnącej ludności i stosunkowo niskim jeszcze poziomie rozwoju — nie moglibyśmy zapewnić wzrostu produkcji i konsumpcji, zwiększenia zatrudnienia i wykonania zadań planu 5-letniego w następnych latach.

Potrzeba nam wreszcie, po piąte, przystąpienia na szerszą skalę do przyspieszenia wzrostu wydajności pracy, która przecież decyduje w ostatecznym rezultacie o poziomie zarobków, a która nie jest jeszcze — jak wiadomo — u nas wysoka. Niezbędne w tym celu jest rozwijanie sprawy przerostów zatrudnienia, których sporo nagromadziło się w naszym przemyśle w ciągu ubiegłych lat, a których dalsze istnienie hamuje wzrost wydajności pracy, zarówno w poszczególnych przedsiębiorstwach i zakładach, jak i w całej naszej gospodarce narodowej.

Tym podstawowym założeniem podporządkowana jest cała problematyka przedkładanego dziś Wysokiej Izbie projektu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1958. W tym wyraża się właśnie specyfika planu tegorocznego w stosunku do planów ubiegłych lat.

Projekt planu przewiduje wzrost obrotów detalicznych ogółem o 9,0 proc., przy wzroście dostaw towarów dla handlu o przeszło 11 proc. Tą drogą osiąga się wzrost zapasów o 8 mld zł i lepsze zaopatrzenie rynku. Daje to umocnienie ogólnej równowagi rynkowej. W ramach ogólnego zwiększenia obrotu towarowego wzrosnąć szczególnie podaż tych towarów, których ludność poszukuje. Dotyczy to zarówno artykułów żywnościowych jak i przemysłowych, a przede wszystkim tzw. wyrobów trwałego użytku. Podaż tych ostatnich nie będzie jeszcze dostateczna, lecz niewątpliwie postęp będzie już odczuwalny.

W dziedzinie handlu zagranicznego projekt planu przewiduje poprawę sytuacji płatniczej przez zmianę dotychczasowych proporcji obrotów towarowych, a mianowicie zmniejszenie rozmiarów importu o 5,5 proc., przy wzroście eksportu o 2,4 proc. Takie założenie co do kształtowania się importu nie daje wprawdzie nadwyżki eksportu nad importem, który nadal w 1958 r. będzie wyższy od eksportu. Jednak już te zmiany pozwolą na zamknięcie obrotów płatniczych — po uwzględnieniu kredytów długoterminowych — bez zaciągania szczególnej uciążliwych i z reguły wysokoprocentowych kredytów krótkoterminowych, a nawet pozwolą na spłatę pewnej części kredytów krótkoterminowych, zaciągniętych w ubiegłych latach, a mianowicie ok. 100 mln złotych dewi-

zowanych. Jak z tego wynika, równowaga gospodarcza kraju w 1958 r. w znacznie większym stopniu oparta będzie na własnych zasobach, podczas gdy w r. 1957 równowaga ta była oparta w poważnym stopniu na pożyczkach zagranicznych.

Na rok 1958 stoi przed rolnictwem zadanie zwiększenia produkcji globalnej o 3,7 proc. W tym produkcji roślinnej o 2,5 proc. i zwierzęcej o 5,5 proc.; szczególnie zaś chodzi o hodowlę bydła, od której w poważnym stopniu zależy zaopatrzenie w mięso, masło i mleko, a także wzrost nawozów organicznych, mających podstawowe znaczenie dla poprawy żyzności gleby. Ważnym elementem będzie położenie nacisku na rozwijanie produkcji drobiarskiej i ogrodniczo-warzywniczej. Wykonanie zadań stojących przed rolnictwem — wzrost produkcji rolnej i poprawa sytuacji materialnej chłopów i pracowników rolnych zależy w dużej mierze od nich samych. Wymaga to zaakcentowania choćby z tego powodu, że stosunki państwa ze wsią opierane są coraz szerzej na zasadach rynkowych — w miejsce środków administracyjnych stosowane są środki ekonomiczne. Państwo zmierza do zapewnienia opłacalności produkcji rolnej i ograniczenia rozmiarów dostaw obowiązkowych, co daje gospodarstwu możliwość dokonywania nakładów z własnych środków i decydowania we własnym zakresie o organizacji i kierunkach produkcji.

Nie oznacza to bynajmniej ograniczenia pomocy państwa dla rolnictwa. Pomoc ta w roku 1958 w dalszym ciągu wzrosnie. Np. tylko suma dłu goterminowych kredytów bankowych wyniesie 1.725 mln.

Przemysł jest nadal głównym ogniwem naszej gospodarki, decydującym o jej tempie rozwoju. W roku bieżącym wśród czołowych zadań przemysłu pozostała nadal sprawa należytego zaopatrzenia rynku. Stąd też plan przewiduje utrzymanie wysokiego tempa wzrostu produkcji przedmiotów spożywczych, która rośnie blisko 2 razy szybciej w porównaniu z produkcją środków wytwarzania. Oczywiście dalsze perspektywy rozwoju gospodarki narodowej nie mogą być oparte na założeniu lat ostatnich, związanych z dorazną koniecznością umocnienia równowagi rynkowej i dostarczania się do potrzeb ludności. Oznacza to, że w następnych latach tempo wzrostu produkcji środków wytwarzania musi być wydatnie przyspieszone.

Drugim głównym problemem w przemyśle, jest poprawa jego proporcji w ramach produkcji środków wytwarzania, czyli tzw. grupy A. Znajduje to swój wyraz w szybszym niż średni, wzroście takich gałęzi przemysłu, których niedostateczny rozwój stwarzał przeszkodę w rozwoju całej gospodarki narodowej, jak energetyka, przemysł materiałów budowlanych i przemysł chemiczny. Trzecią główną sprawą w przemyśle, to lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych przemysłu maszynowego na cele produkcji eksportowej i na potrzeby rynku. Nie osiągniemy jeszcze zadowalającego rozwiązania tego problemu, gdyż nadal w szeregu działów tego przemysłu zdolności produkcyjne nie będą w pełni wykorzystane. Wysiłki będą więc musiały być kontynuowane w następnych latach.

Jeżeli chodzi o problemy inwestycyjne, plan po raz pierwszy od 1954 r. przewiduje wzrost udziału inwestycji netto w dochodzie narodowym. Ogólne rozmiary inwestycji wzrastają w 1958 r. o 8,4 proc., tj. wykazują po raz pierwszy od 4 lat znaczący wzrost w stosunku do rozmiarów, jakie osiągały przeciętnie w latach 1954 — 1957, kiedy to inwe-

stycje limitowe były praktycznie ustabilizowane na jednakowym lub zbliżonym poziomie. Pod tym względem plan 1958 r. wyróżnia się korzystnie w porównaniu z planami lat 1956 i 1957, przewidując znacznie większy niż dotychczas wysiłek dla przygotowania wzrostu produkcji i konsumpcji w następnych latach po 1958 r. M. in. wzrastają stosunkowo znacznie inwestycje na takie niedoinwestowane w latach ubiegłych przemysły, jak przemysł materiałów budowlanych — o 46 proc., przemysł lekki — o 34 proc., przemysł spożywczy — o 15 proc.

Równocześnie przewiduje się kontynuację zasadniczych zmian w strukturze inwestowania, co znajduje wyraz w zwiększeniu udziału inwestycji ze źródeł zdecentralizowanych i zwiększeniu udziału inwestycji wykonywanych bezpośrednio przez rady narodowe i ludność, zwłaszcza w zakresie budownictwa mieszkaniowego i wiejskiego. Spotyka się to niewątpliwie z całym poparciem społeczeństwa.

Plan 1958 r. różni się również poważnie od planów poprzednich lat przez ograniczenie przyrostu zatrudnienia. W przemyśle, przy wzroście produkcji o 6,1 proc. — przyrost zatrudnienia wyniesie ma 1,9 proc. Oznacza to, że znacznie większą niż w planach poprzednich lat część przyrostu produkcji ma dać wzrost wydajności pracy.

W rezultacie odmiennie niż w 1956 i 1957 r. układać się powinna proporcja pomiędzy wzrostem wydajności pracy a wzrostem przeciętnych płac. Przewiduje się, że wzrost wydajności pracy wyprzedzi wzrost średnich płac po raz pierwszy od kilku lat, likwidując tym samym podstawową przyczynę braku równowagi, występującą w okresie ubiegłych dwóch lat. Stanowić to będzie poważny krok naprzód w kierunku ogólnej normalizacji sytuacji w naszej gospodarce narodowej.

W gospodarce społeczno-ekonomicznej fundusz płac o planowane 5 mld zł, przy czym dalsza możliwość zwiększenia tego wzrostu związana jest ściśle z ewentualnym przekroczeniem planów produkcji i wydajności pracy.

Wzrosnąć równocześnie coraz bardziej odczuwalnie fundusz zakładowy — o około 3,5 miliarda zł.

Zostanie rozwiązane — uznane przez Sejm i tego komisje za najpilniejsze — priorytetowe zagadnienie socjalne — zgodnie zresztą z szeroką opinią mas pracujących i ogółu naszych wyborców — sprawa rent i emerytur. Była to i jest jedna z najbardziej bolesnych spraw dla każdego z nas, komu bliżej jest los człowieka pracy — robotnika i pracownika umysłowego. Wysiłkiem rządu i każdej komisji sejmowej w toku pracy nad budżetem dokonano się wreszcie likwidacji podziału na stary i nowy podział, dokonano się niewątpliwie poważnego kroku naprzód w dziedzinie regulowania sprawy rent i emerytur. Podwyżka rent, to dodatkowy wydatek w budżecie o około 1 miliard złotych.

Rozwiązane też zostaje — zgodnie z licznymi dyskusjami — drugie pilne zagadnienie socjalne — zmniejszenie ustawowego wymiaru godzin nauczycieli, co niewątpliwie złagodzi szczególnie trudne warunki pracy nauczycielstwa w wykonywaniu bardzo odpowiedzialnych, stojących przed nimi zadań. W sprawie płac nauczycieli związanych z wygosparowaniem dodatkowych środków — komisja przesyła odpowiedni dezyderat do rządu.

Od konsekwentnej walki i sukcesów w dziedzinie produkcji, wydajności, obniżki kosztów własnych, od realnych efektów naszej walki z

marnotrawstwem, kradzieżami, bumelantami, symulantami — od dalszych postępów w zakresie masowego procesu oszczędzania — zależy zasięg i rozmiar następnych kroków na drodze odczuwalnego wzrostu dochodu człowieka pracy w naszym kraju.

Komisje wniosły do projektu planu i budżetu ponad 300 poprawek i to zarówno w kierunku zwiększenia jak i zmniejszenia pozycji dochodowych i rozchodowych w stosunku do przedłożonego rządowego projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1958 r.

Przedłożony przez rząd projekt budżetu państwa na rok 1958 przewidywał dochody w wysokości 160 miliardów 281 milionów zł, a wydatki w wysokości 158 miliardów 39 milionów zł. Dawało to nadwyżkę budżetową w kwocie 2 miliardów 241 milionów zł. Projekt budżetu państwa po uwzględnieniu zmian wprowadzonych przez Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, zamyka się po stronie dochodów kwotą 160 miliardów 995,4 milionów zł, a po stronie wydatków kwotą 158 miliardów 663,6 miliona złotych, wykazuje nadwyżkę 2 miliardów 331,8 miliona złotych. W wyniku prac komisji poselskich wydatki budżetu państwa zwiększone zostały o 624 miliony złotych, dochody zaś o 714 mln złotych. Mimo uwzględnienia w budżecie szeregu nowych wydatków, projektowana przez rząd nadwyżka budżetowa nie została uszczuplona, ponieważ komisje poselskie wnioskując dodatkowe wydatki, dokonały równocześnie korekt w zakresie dochodów. Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu wzięła do projektu ustawy budżetowej wydatki na podwyżkę rent i emerytur. Pokrycie dla tych wydatków stanowić będzie częściowo rezerwa pozostająca do dyspozycji Rady Ministrów, częściowo zaś dodatkowe wpłaty przedsiębiorstw państwowych, które osiągnięte będą w drodze podniesienia gospodarności, likwidacji marnotrawstwa, przerostów w zatrudnieniu i nieuzasadnionej absencji. Również i zamierzona podwyżka cen biletów kinowych i taryfy pocztowej pozwoli na uzyskanie częściowego pokrycia dla podwyżki rent i emerytur. Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu rozpatrywała budżety terenowe, uchwalone przez rady narodowe oraz wnioski zarządzone przedłożonym przez rząd projekcie budżetu państwa. Komisja proponuje zwiększyć dotacje wyrównawcze dla budżetów terenowych o 509 milionów złotych i ustalić ją na poziomie 8 miliardów 566 milionów złotych.

Równocześnie jednak Komisja zaakceptowała szereg wniosków rządowych, objętych przedłożonym przez rząd projektem budżetu państwa, zmierzającym głównie do podwyższenia dochodów podatkowych rad narodowych w oparciu o osiągnięte w 1957 roku wyniki oraz przeprowadzone zmiany w podatkach i opłatach.

Chciałbym na zakończenie stwierdzić, że plan i budżet na rok 1958 — to niewątpliwie ważny orel stabilizacji i nadziei.

Od nas wszystkich — nie tylko od rządu, Sejmu i rad narodowych — od wysiłku klasy robotniczej, chłopów, pracowników umysłowych zależy, by budżet 1958 r. — budżet stabilizacji i nadziei stał się skutecznym instrumentem przezwyciężenia licznych jeszcze trudności w naszej gospodarce narodowej, instrumentem jej dalszego zrównoważenia i umocnienia, a tym samym zapewnienia warunków dalszego szybkiego rozwoju, sprzyjającego nagromadzeniu dodatkowych środków na pokrycie wielu jeszcze nie w pełni zaspokojonych potrzeb społeczeństwa.

17 posiedzenie Sejmu PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

1956 oceniać należy na tle tych wszystkich wydarzeń i przemian. Musiało ono być elastyczne, by zapobiec zjawiskom grożącym naszej równowadze gospodarczej i realizować te zadania, które niosła fala odnowy życia społecznego i gospodarczego. Ustawa budżetowa na rok 1956 przewidywała po stronie dochodów 141.309.771 tys. zł. i po stronie wydatków 136.869.046 tys. zł. Nadwyżka budżetowa miała wynosić 4.440.725 tys. zł. W rzeczywistości dochody zrealityzowano w wysokości — 135.675.300 tys. zł, a wydatki w wysokości 133.876.600 tys. zł. Powstała stąd nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 1.798.700 tys. zł.

Pos. Rzeźniowiecki analizuje następnie szczegółowo strukturę dochodów i wydatków w roku 1956, wskazując, jakie były główne przyczyny niewykonania planów poszczególnych resortów.

Omawiając szerzej plan inwestycyjny, pos. sprawozdawca wymienił najważniejsze inwestycje w planie na rok 1956 oraz wycylił najważniejsze obiekty oddane do użytku w omawianym roku budżetowym. Mimo poważnych osiągnięć w tej dziedzinie plan oddawania inwestycji do użytku nie został w pełni wykonany i kształtował się nżej od ogólnego procentu wykonania nakładu inwestycyjnego. Tak np. w budownictwie mieszkaniowym wykonano plan w 84,3 proc., czyli nie oddano do użytku 16.674 izby.

W sumie budżet państwa na rok 1956 wykonywany był w

niełatwych warunkach i zaskąd rządu jest opanowanie trudnej sytuacji gospodarczej. Realizacja budżetu była celowa i oszczędna, o czym świadczy fakt, że wpływy dochodów były w wielu resortach wyższe od planowanych, a wydatki uwzględniały nowe kierunki naszej polityki gospodarczej.

Ponieważ gospodarka finansowa państwa w r. 1956 była zgodna z najwybitniejszymi interesami całego narodu, pos. sprawozdawca wnosi w imieniu Komisji Planu, Budżetu i Finansów o zatwierdzenie przez Sejm sprawozdania rządu z wykonania budżetu państwa za rok 1956.

Jednocześnie pos. sprawozdawca wnosi o przyjęcie przez Sejm rezolucji, która zobowiązuje rząd do przedkładania w latach następnych danych wyników gospodarki przedsiębiorstw państwo-

wych w układzie resortowym, co pozwoli na pełniejsze ujęcie całości gospodarki narodowej od strony finansowo-materiałowej.

Po sprawozdaniu pos. T. Rzeźniowieckiego marszałek zarządził przerwę obiadową w obradach do godz. 16.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się łączna dyskusja nad obydwoma sprawozdaniami. Głos zabiera w niej kolejno pięciu mówców: pos. Antoni Korzycki (ZSL), Włodzimierz Lechowicz (SD), Zbigniew Makarczyk (bezp. koło „Znak”), Waclaw Balcerski (bezp.) oraz Józef Kulesza (PZPR). Wszyscy oni wypo-wiadają się za projektem planu i budżetu.

Na tym zakończyły się obrady 17 posiedzenia Sejmu. — 20 bm. — na następnym posiedzeniu kontynuowana będzie dyskusja.

Oświadczenie rzecznika MSZ PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Należy stwierdzić z ubolewaniem, że przystąpienie do realizacji programu zaopatrzenia w broń jądrową sił zbrojnych NRF, stanowi próbę stworzenia faktów dokonanych. Przygotowania do uzbrojenia Bundeswehry w broń jądrową muszą budzić poważny niepokój społeczeństwa i rządu polskiego. Godzą one w bezpośrednie interesy bezpieczeństwa Polski. Rząd USA wyraża gotowość dokonania tego kroku mimo wielokrotnych deklaracji mocarstw zachodnich o nieuzbrajanie NRF w broń jądrową.

Jeśli chodzi o usilne starania NRF o uzyskanie broni jądrowej, rząd PRL ocenić je musi jako przejaw wzrastających

wpływów militarystycznych w rządzie NRF oraz dowód na to, że jego program polityczny stoi w sprzeczności z wyraźną wzrastającą w Europie i również w samej NRF tendencją w kierunku rozbrojenia i odprężenia. Jest jasne, że nikt nie mógłby zabronić NRF włączenia swego terytorium do strefy bezatomowej, podobnie jak nie mógłby jej narzucić zbrojenia jądrowych, gdyby rząd NRF sam do tego wyraźnie nie zmierzał.

Nie ulega kwestii, że realizacja planów uzbrojenia Bundeswehry w broń jądrową stworzyłaby nową sytuację, która wymagałaby rozważenia przez Polskę środków, jakie należało by przedsięwziąć dla umocnienia swego bezpieczeństwa.

Celem umocnienia stabilizacji gospodarczej

Jakkolwiek sprawy natury ekonomicznej domniowywały — to jednak Plenum KW PZPR w Rzeszowie nie miało bynajmniej charakteru narady gospodarczej. Zarówno referat, jak i znakomita część dyskusyjantów wskazywała na wielką wymowę polityczną proponowanych przez XI Plenum KC posunięć.

Paru towarzyszy swoje wystąpienia zaczynało od słów: „...jeszcze przed XI Plenum — robotnicy, różni ludzie wskazywali na poruszenie w uchwale sprawy...”

Już VIII Plenum, przeprowadzając krytykę szeregu złych ówczesnych metod gospodarzenia i rządzenia — przedstawiło równocześnie narodowi program działania, w którym szerokie pole do popisu miały inicjatywa i myśl zrodzona często przy warsztatach pracy. XI Plenum sięga swymi korzeniami uchwał VIII Plenum KC. Znajomość aktualnego stanu rzeczy, uogólnienie dyskusji toczonych wokół naszego modelu gospodarczego — leży u podstaw ostatniej uchwały.

Sprawy te nie są wśród wszystkich popularne — mówił jeden z towarzyszy — tym niemniej wprowadzenie ich w życie daje do piero gwarancję postępu. Likwidacja przerostów zatrudnienia, zwiększenie wydajności i dyscypliny pracy pozwoli na umocnienie stabilizacji ekonomicznej, co się ściśle wiąże z poprawą bytu ludności pracującej. Temu celowi służyć ma też położenie nacisku na budownictwo mieszkaniowe.

W wielu zakładach przemysłowych działają już komisje powołane dla zbadania rzeczywistego stanu zatrudnienia w zależności od sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw i stosowanej organizacji pracy. Komisje takie działają już w debickiej „Gumnie” i Łańcuckiej Fabryce Śrub.

Wokół tego, kto powinien być w pierwszym rzędzie zwolniony — toczyła się największa dyskusja. Wychodzący przeważnie z założenia, że z zakładów powinni odejść przede wszystkim bumelanci i ludzie, którzy mimo możliwości nie chcą podnosić swych kwalifikacji. Ta droga można bowiem tylko stworzyć naprawdę zgrane, ofiarne kolektywne pracownice.

Kwalifikacje, doświadczenie, stosunek do obowiązków — to kryteria, według których należy oceniać pracowników.

Nie wszędzie oczywiście — trzeba będzie zwalniać pracowników, niektóre zakłady uruchamiając nową produkcję, część załóg przesuną na nowe wydziały i stanowiska robocze, jak np. planuje się to w Zakładach Metalowych w Dębicy. Ludzie zwalniani z administracji — a tych będzie najwięcej — znajdują pracę w przemyśle terenowym, handlu, spółdzielczości pracy. Jak wykazują obliczenia, wolne miejsca znacznie przekraczają ilość ewentualnych zwolnień.

Krokem związanym z realizacją uchwały XI Ple-

num — musi nieodłącznie towarzyszyć zdrowy rozsądek, rozważa, poczucie odpowiedzialności za dalszy rozwój przedsiębiorstw i produkcji. Tylko w takim bowiem wypadku nie dopuści się do krzywdzenia ludzi, do osobistych porachunków itp.

Niektórzy towarzysze — np. tow. Gronek z Mielca uchwałę XI Plenum traktują jako punkt wyjścia do takiej polityki kadrowej, która pozwoli na stałe podnoszenie kwalifikacji wszystkich zatrudnionych, przy równoczesnym wychowaniu młodej kadry w duchu poszanowania pracy. Tow. Gronek mówił np. o potrzebie zorganizowania w zakładach ośrodków, których zadaniem byłaby ciągła analiza postępów w pracy poszczególnych pracowników, ewentualne przesuwanie ich na inne odcinki — przy uwzględnianiu warunków fizycznych, stanu zdrowia itp.

Towarzysze poświęcili sporo uwagi kierowniczej roli partii. W tej sprawie dwa głosy zabrzmiały jednak fałszywą nutką — a zwłaszcza głos towarzyszy z Brzozowa, której pewien brak zaufania do bezpartyjnych na kierowniczych stanowiskach nie spotkał się z uznaniem Plenum.

Politykę partii popierają i realizują szerokie rzesze społeczeństwa. Przewodnicstwo partii wyraża się m. in. w wysunięciu programu, którego założenia odpowiadają w przeważającej większości narodu. Obojętne zaufanie stwarza najbardziej podatny grunt do pełnej realizacji założeń programowych.

Zabezpieczenie w praktyce kierowniczej roli partii zależy od organizacji partyjnych, od każdego członka partii. Formy mogą być tu bardzo różne: udział w pracach rad robotniczych, rad narodowych itd. — świecenie osobistym przykładem, wyjaśnianie na bieżąco spornych problemów — to wszystko przyczynia się do zabezpieczenia kierowniczej roli partii.

Zgodzić się trzeba niewątpliwie z towarzyszką z Brzozowa w tym miejscu, kiedy mówiła, że nie wolno dopuścić, aby w czasie likwidacji przerostów w zatrudnieniu wskutek ciemnych machinacji usunięci zostali gdzieś z zakładów pracy ofiarni, uczciwi i pracowici członkowie partii. Na to baczną uwagę zwrócić na pewno podstawowe organizacje i komitety partyjne. Co jednak nie znaczy, że legitymacja ma broń obiboka, któremu mimo weryfikacji udało się pozostać dotychczas w partii.

W sumie można stwierdzić na podstawie dyskusji, w której zabierał głos szczerzy i polityczny wojewódzki kierownicy największych naszych zakładów przemysłowych — uchwała XI Plenum traktowana jest przez większość ludzi jako słuszne i niezbędne posunięcie, stwarzające warunki do dalszej stabilizacji gospodarczej.

(c)



17 bm. w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich odbyła się uroczystość wręczenia nagród polskiej krytyki filmowej za rok 1957. Na zdjęciu: Andrzej Munk. Otrzymał on nagrodę — statuetkę Syrenki za reżyserię filmu „Człowiek na torze”.

foto — CAF

Biurokracja CZSG — kontra plan

Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarskiego, kooperuje z firmą „Oppach” w NRD, która dostarcza silniczki elektryczne do odkurzaczy. Ponieważ fabryka rzeszowska reklamowała jakoś silniczki — firma „Oppach” — w imię dobrze pojętego interesu zaproponowała, aby do NRD przyjechał przedstawiciel FSG z Rzeszowa, celem omówienia bezpośrednio na miejscu sprawy udoskonalenia silniczków i ich dalszej dostawy w br.

Koszty podróży i pobytu przedstawiciela rzeszowskiej FSG w NRD zobowiązała się w całości pokryć wspomniana firma. Dyrekcja Fabryki przytępiła więc, do załatwienia niezbędnych formalności, poprzez swój Centralny Zarząd w Warszawie. Miało to miejsce jeszcze w grudniu ubr. Niestety — do chwili obecnej — niczego nie załatwiono. Nie pomagają też liczne monity, kierowane do Warszawy.

Skutek — Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarskiego wobec braku silniczków nie może wypuścić na rynek swej produkcji, a to z kolei grozi załamaniem planu.

(Pras.)

BAZA POLSKIEJ WYPRAWY NA SPITZBERGENIE



W Instytucie Ekonomiki i Organizacji Przemysłu opracowano wskazania metodyczne służące do naukowo ustalania rezerwy zatrudnienia w przedsiębiorstwach przemysłowych.

We wskazówkach tych, które oddać mogą poważne usługi przedsiębiorstwom, zawarta jest odpowiedź na pytanie — jak obliczać wielkość przerostów w zatrudnieniu. Punktem wyjścia tego rodzaju pracy powinno być — według Instytutu — sporządzenie bilansu strat czasu roboczego wynikających z absencji i złej dyscypliny pracy. Po przeanalizowaniu zawartych w tym bilansie pozycji i wyeliminowaniu takich czynników jak urlo-

JAK USTALAĆ REZERWY W ZATRUDNIENIU?

py, drogą odpowiednich przeliczeń otrzymuje się wielkość najbardziej widocznych rezerw w zatrudnieniu.

Przedmiotem drugiego etapu badań są rezerwy zatrudnienia ukryte w zleż organizacji pracy.

W pracy Instytutu zawarta jest też klasyfikacja wszelkiego rodzaju strat czasu roboczego oraz wskazówki dotyczące doboru właściwej metody badań w zależności od charakteru produkcji.

Ogólne zalecenia i wskazówki uzupełnione są przykładowymi obliczeniami. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej sugeruje rozszerzenie części opisowo-przykładowej przed przekazaniem materiałów metodycznych przedsiębiorstwom przemysłowym.

W jakich zawodach chcą pracować młodzi

51 proc. CHŁOPCÓW POD UROKIEM TECHNIKI

WŚRÓD DZIEWCZĄT — NAJPOPULARNIEJSZA ME-DYCYNĄ

ILU NIEZDECYDOWANYCH?

Ciekawą ankietę na temat wyboru zawodu przeprowadziło Ministerstwo Oświaty wśród uczniów siódmych klas szkół podstawowych. W ankiecie wzięło udział 9.900 młodzieży, w tym 4.560 chłopców i 5.340 dziewcząt ze szkół Warszawy, Krakowa, Katowic oraz Pabianic, Zgierza, Tomaszowa i Piotrkowa. A oto wyniki ankiety:

51 proc. spośród zapytanych chłopców chce pracować w mechanice, łączności i elektroenergetyce, przy czym najwięcej w zawodach radiotechnika — 8,3 proc., elektrotechnika — 7,1 proc., tokarza — 5,9 proc., mechanika samochodowego — 5,4 proc., ślusarza — 4,3 proc. Stosunkowo najmniejsze zainteresowanie wykazują chłopcy budownictwem — 1,3 proc., górnictwem — 0,7 proc., hutnictwem — 0,7 proc., włókiennictwem — 0,4 i zawodem nauczycielskim — 0,4 proc.

Największą popularnością wśród dziewcząt cieszy się służba zdrowia — 32 proc. zwoleńniczek (w tym 11 proc. pragnie zostać lekarzem) oraz zawód krawcowej — 11 proc. i nauczycielki — 8,5 proc. Natomiast dziewczęta nie chcą pracować w zawodzie ekspedientki, konduktorki, hotelowej itp.

Jednym z najpopularniejszych jest także zawód dziennikarski, w którym chciałoby pracować 3,2 proc. dziewcząt oraz 3,2 proc. chłopców biorących udział w ankiecie.

Tylko 8 proc. chłopców i 9 proc. dziewcząt nie potrafiło ostatecznie sprecyzować swoich zamiarów i zdecydować się na wybór przyszłego zawodu.

400 zakładów przemysłowych odbiorcami sędziszowskich wyrobów

(Inf. wł.) Około 1.000.000 sztuk 16 różnego rodzaju detali, jak np. uszczelki do maszyn, pompek samochodowych, rolet chłodnicowych, filtrów powietrznych, wyprodukowały w ubiegłym roku Sędziszowskie Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Sędziszowie Małopolskim. Odbiorcami tych wyrobów jest około 400 zakładów przemysłowych na terenie całego kraju.

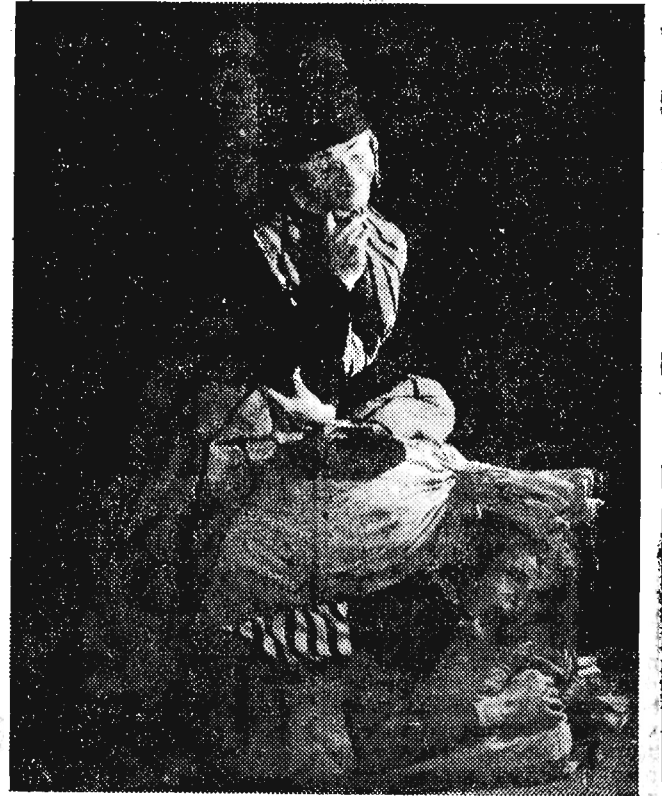
W związku ze stałym rozwojem motoryzacji, w bieżącym roku zadania Sędziszowskich Zakładów, jako jedynych tego rodzaju zakładów w Polsce, znacznie wzrosły. Zakłady produkujące sprzęt motoryzacyjny złożyły już zapotrzebowanie na 1,5 miliona sztuk detali. Jednakże z braku surowca, a szczególnie z braku materiałów importowanych jak np. drutu do wyrobu sprężyn i niektórych rodzajów blachy, załoga zdolna będzie wykonać jedynie 1.200.000 sztuk detali.

(tap)

PREMIERY TEATRALNE

KOMEDIA JUGOSŁOWIAŃSKA NA ŚLĄSKU

W Państwowym Teatrze Zagłębia w Sosnowcu odbyła się niedawno prapremiera polska komedii jugosłowiańskiej „Rzym-ska kurtyzana”.



Na zdjęciu: Henryk Dłużyński (Boczkito) i Włodzimierz Musiał (Popiwa).

CAF — fot. Makal.

Z ŻYCIA PARTII

Uchwała XI Plenum — była przedmiotem narady aktyw partyjno-gospodarczego, jaka odbyła się w Przeworsku.

Na ogół uchwała spotkała się z pełnym zrozumieniem. Poszczególni towarzysze zastanawiali się nad możliwościami właściwego wprowadzenia jej w życie. Podkreślano, że przy zwolnieniu pewnej części pracowników, winno się brać pod uwagę — przede wszystkim przydatność do wykonywanych obowiązków, stosunek do pracy. Równocześnie wwrócono uwagę, że niektóre groźne rady narodowe nie obejmując swoje zadanie — wywołują zastrzeżenia dotyczące stanu posiadania zawierające nieprawdziwe dane.

Jakkolwiek fakt posiadania

ziemi nie może leżeć u podstaw zwolnienia pracownika. np. z wysokimi kwalifikacjami — to jednak takie zaświadczenie, ułatwia poważnie podjęcie sprawliwej decyzji.

Podniesiono również problem szkolenia młodocianych robotników — widząc w nich przyszłą kwalifikowaną kadrę pracowniczą. Poza tym omówiono starania podjęte przez niektóre przeworskie przedsiębiorstwa mające na celu — zwiększenie produkcji — i towarów na rynku, np. cukrownia ma zamiar produkować wody gazowe zarówno dla własnych potrzeb jak i na rynek. Czasem jednak inicjatywa — jak np. w przypadku cukrowni — nie znajduje poparcia u odpowiednich władz resortowych. Krytykę poddano zarządzeniu PKP zabraniające dokonywania przewozów kolejowych w odległości 50 km, co w niektórych wypadkach uniemożliwia zakup i zwózkę np. buraków cukrowych.

wg. koresp. S.B.-C

W wyniku weryfikacji stało wo-hutnicza organizacja partyjna wykluczyła ponad 40 członków, co poważnie wpłynęło na jej oblicze moralne oraz ofensywność pozostałych członków partii. Obecnie dostrzegają się duże zainteresowanie poszczególnych oddziałowych organizacji partyjnych życiem zakładu i produkcją. Zjawisko to uwiadcza się nie tylko na zebraniach, czy w rozmowach indywidualnych, ale w postawie członków partii odpowiedzialnych za różne odcinki pracy.

(er.)

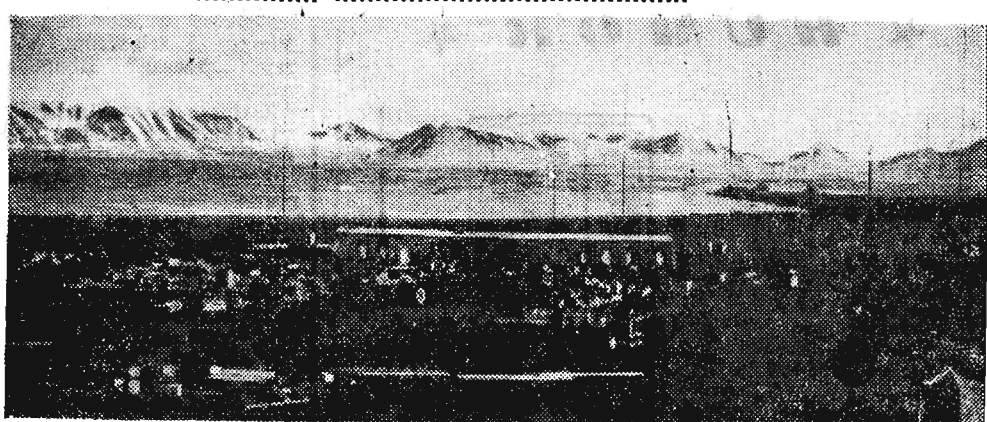


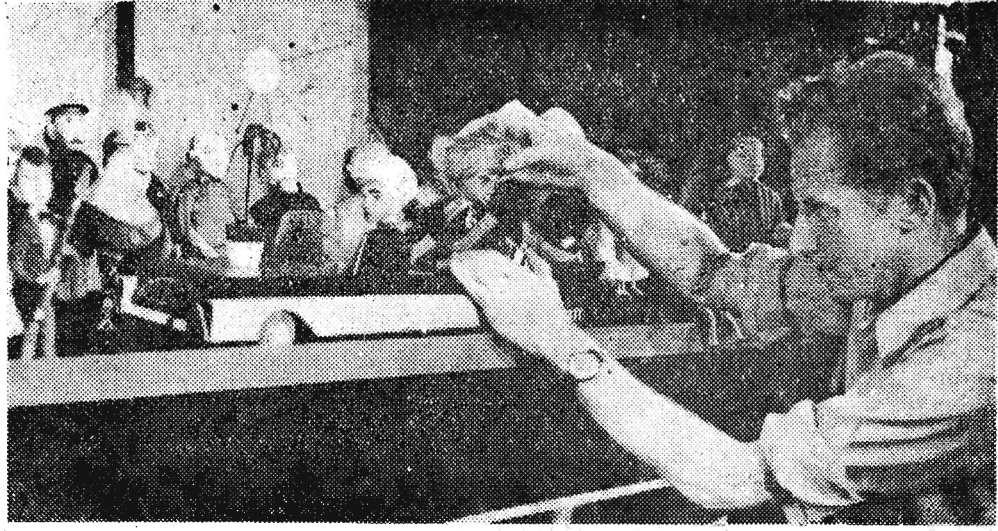
Foto — Jerzy Pruchnicki

W WYTWÓRNI FILMÓW LALKOWYCH

W wytwórni filmów lalkowych w Tusznynie k/Łodzi realizowane są obecnie dwa nowe filmy, które już niedługo cieszyć będą widzów we... Francji a nawet w Ameryce. Jak wiadomo polskie filmy animowane zdobywają nagrody za granicą, ale niestety niezmiernie rzadko można je ujrzeć na ekranach krajowych.

Na zdjęciu: Scenka z filmu „Wystawa abstrakcjonistów” realizowanego przez reżysera Jerzego Kotowskiego wg Galczyńskiego.

foto CAF



Każdego tygodnia długie kolejki ludzi wystają przed okienkami kas „Toto-Lotka”. A może jednak...! Może tym razem będziemy mieli szczęście...! Milion! Trzy! A potem nie trzeba będzie się trudzić — własna pralka, elektrolux, samochód, dostatanie życie — domek!

DOM. Jakże wielu z nas o nim marzy. O własnym, bez wspólnych kuchni, łazienek, bez sąsiadek przyklepionych do dziurki od klucza i tylu innych „dobrodziejstw” wspólnych mieszkań, o małym, cichym, ale swoim domku. Marzą o nim i ludzie, o których chcę pisać. Tylko ich nie zmamił miraż wygranej. Nie oglądając się na dary „Totka” czy „Koniczynki”, rozpoczęli wcielać w czyn swoje marzenie.

5 — 5 — 55

Cyfry w podtytule, to nie tajemniczy szyfr obcego czy własnego wywiadu, ani numer telefonu ukochanej. Oznaczają one datę — piąty maja 1955 r. W tym dniu właśnie na sesji MRN w Sanoku, po długiej dyskusji nad problemem mieszkaniowym, państwo projekty rozpoczęcia budownictwa domków rodzinnych przy zakładach pracy. Autorem projektu był Karol Kenar — pracownik „Sanowagu”, a popierał go inny radny, zatrudniony w tym samym zakładzie, ob. Herman. Propozycje zostały przyjęte, ale... odłożono je ad acta.

S—Z—B—D—J

Dyskusja z sali MRN przeniosła się do fabryki i trwała dość długo. Projektodawcy byli jednak tak zapałeni, że dopięli swego. Po dwu latach pomysły budowy osiedla domków jednorodzinnych uzyskały aprobatę wszystkich władz, w zakładzie i w mieście. Przystąpiono do organizacji spółdzielni.

Początkowo, gdy ogłoszono o spółdzielni — mówił nam sekretarz rady zakładowej „Sanowagu” — zgłosiło się aż 220 osób, potem jednak, kiedy podane zostały warunki budowy i trzeba było formalnie deklarować swój udział, zostało tylko 26 rodzin. Z tymi też zaczęto. Statut, plan osiedla (bo domki będą stawiane w ramach ogólnomiejskiego osiedla mieszkaniowego), przydział działek — to były pierwsze kłopoty „Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domków Jedno-

rodzinnych” przy naszym zakładzie.

Notujemy „SZBDJ” w Sanoku.

„OSIEDLE WDÓW”

Siedzimy w pomieszczeniu rady zakładowej, „Auto-Sanu” (obecna nazwa „Sanowagu”). Sekretarz rady i kilku członków spółdzielni.

— Dlaczego zmalała liczba chętnych? Przestraszyli się trudności — mówi Karol Kenar. Zapracujecie się na śmierć — mówili nam — i nic z tego nie będzie. Wdowy wasze, może tam będą miesz-

mol drodzy, ile też to was będzie kosztować i jak za to myślicie płacić?

Odpowiedź jest natychmiastowa. Koszt domu obliczyliśmy na 70.000 zł. 20 proc. to wkład członków, a więc przede wszystkim robocizna, reszta to kredyty, które następnie spłacamy w ratach miesięcznych w ciągu 20 lat.

— Dobrze, dobrze — przerwy mam sceptycznie, ponny na prototypy podobnych domków, które miały kosztować 50—80 tys. zł, a potem podskoczyły na grubo ponad sto „patyków”. Tylko, czy te 70

ją dalsze podania o przyjęcie do spółdzielni i już wkrótce druga grupa rozpocznie prace.

* * *

Rozmawiam z młodym członkiem spółdzielni Zdzistawem Striglem. Strigl dopiero we wrześniu 1957 r. ukończył służbę wojskową. Jest żonaty, ma roczną córeczkę Basię. Mieszka wraz z czteroosobową rodziną w maleńkim pokoiku na mies-

— O spółdzielni dowiedziałem się będąc jeszcze w wój-sku. Zona pisała mi o niej w liście i doszliśmy do przekonania, że warto się pokusić. Złożyliśmy podanie, a po powrocie do pracy zabrałem się do przygotowań. Ponieważ oboje z żoną pracujemy w zakładzie, nie powinno być źle. A że popracować trzeba, że nocy się czasem nie prześpi, że trzeba będzie na pewien okres wyrzec się rozrywki, czy odpoczynku — to trudno, pieczone gołębki same nie lecą do gąbki, a taki domek przecież wart jest tych zachodów. Myśle, że nie można zawsze czekać na gotowe.

CZY TYLKO W SANOKU?

Kiedy następnego dnia zwiędzamy teren, na którym stanie sanockie osiedle robotnicze, przypominają mi się słowa Strigla. Oczywiście, nie wszyscy młodzi w naszym województwie mogą już zaraz zaczynać budować swoje domki. Nie wszędzie są takie warunki, jak właśnie w Sanoku. Ale przy dużych zakładach takich jak WSK i innych, istnieją wszelkie dane ku temu, by młodzi zwłaszcza młode małżeństwa mogli pójść śladem Strigla i jego kolegów. Towarzysze z Sanoka sami o tym wspomnieli:

— Chętnie podzieliliby się doświadczeniem z tymi wszystkimi, którzy zechcą podjąć podobną inicjatywę. W naszych poczynaniach wiele nauczyliśmy się już i w jednym możemy poradzić początkującym. Uważamy, że przez nasze budownictwo zaspokoimy nie tylko swoje własne potrzeby, ale pomożemy — konkretnie w naszym wypadku miastu, w roz-wiązywaniu trudnych problemów mieszkaniowych. Chcemy także udowodnić sceptykom, że uczciwa droga, rzetelną pracą, można zdobyć to, o czym marzy tyłu z nas.

WITOLD KASTASZ

MAŁY BIAŁY DOMEK

— dodawali złośliwi — ale wy? My tymczasem zabrałmy się do roboty. Użytkownicy co trzeba, rozpoczęliśmy gromadzenie budulca. Mamy już wapno, na całej 26 domków, połowę niezbędnej ilości cementu, żużla, jedną trzecią część kamienia i żwiru. Wszystko to jest już w specjalnie na ten cel zbudowanym magazynie i jak tylko śnieg zniknie, przystąpimy do pracy. Za 2 lata wszystko będzie gotowe i wtedy niedowiarki od „osiedla wdów” przekonają się, co może zapal i uczciwa praca.

70.000 ZŁ = DOM?

Oglądamy katalog, z którego wzięty jest model domku typ. 0115, jaki będą budować w Sanoku. Domek jest śliczny: na parterze — kuchnia, umywalnia, duży pokój gościnny, na piętrze — trzy pokoje, łazienka. Dach płaski. Pod domem piwnice, w których jedną można przerobić na garaż. Słowem cacko. Tylko mieszkać.

— Pięknie, ładnie — mówię — ale powiedzcie mi

tyś, to nie za mało? Zbyt-tnio bym nie wierzył, że się w tych granicach zmieścicie.

— To wasza sprawa. Ale my tutaj wszystko już przewidzieliśmy. Faktycznie, taki domek w normalnym budownictwie kosztowałby około 140 tys. zł. Ale my pozwalamy sobie na „małą racjonalizację”: mamy wśród nas murarzy, elektryków, stolarzy itp. Tak, że problem o-platek fachowców — a wiemy, ile to kosztuje — odpada zupełnie. Kupiliśmy za grosze ciągnik, który po remoncie działa doskonale i znów: transport mamy niemal darmo. Nie wydajemy grosza na całą „biurokrację” — przesów, księgowych itp., gdyż wszystko wykonujemy sami. W ten sposób wyeliminowaliśmy wszelkie zbędne wydatki, zredukowaliśmy koszty budowy do minimum. Możecie nam wierzyć, sprawdzaliśmy wszystko dokładnie, niejedną noc to nam zabrało.

Po kilkogodzinnej dyskusji, po rozmowach z ludźmi, zacząłem nabierać przekonania do słów Kenara. Zdecydowałem o tym zapał członków spółdzielni i troskliwość, z jaką odnosi się do nich kierownictwo zakładu. W przygotowaniach do budowy nie ma przestoju i zahamowań. Dzień czy noc, kiedy tylko trzeba, ludzie wychodzą do pracy. Zaden wagon z materiałem budowlanym nie czeka, wszystko jest w porę wyladowane i zabezpieczone.

Poważną pomoc okazują budującym się rada zakładowa, rada robotnicza i dyrekcja zakładu. Środki finansowe spółdzielni, to przede wszystkim środki z części funduszu zakładowego, przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe. W takiej atmosferze i warunkach, jakie może stworzyć budującym się robotnikom taki zakład, jak „Auto-San” — zrealizowanie zamierzeń spółdzielni jest zupełnie możliwe. Zrozumiała to załoga. Napływa-

WSPÓLPRACA SŁUŻBY ZDROWIA z zakładami pracy może zapobiec absencji

We wszystkich zakładach pracy w naszym województwie w 1956 r. zanotowano 312.538 przypadków zwolnień lekarskich. W 1957 r. — 411.625 przypadków chorobowych, a ilość zwolnień zamknęła się cyfrą 3.108.363 dni. Jak z tego wynika, nastąpiła znaczna zwiększona absencja chorobowej. Wyraża się to wzrostem o 99.087 zwolnień lekarskich na 583.464 dniówki robocze.

Warto obliczyć ile kosztowała tylko zwykła absencja, to jest 583.464 dniówki. Obliczenie jest proste. Licząc zasiłki chorobowe przeciętnie po 21 zł dziennie, daje to kwotę 12.252.744 zł. Do tego należy doliczyć straty wynikłe ze spadku produkcji, przeciętnie 17 zł dziennie, da nam to w sumie kwotę 9.918.888 zł.

Widzimy, że łączne straty z powodu zwiększonej absencji chorobowej w 1957 r. wyniosły 22.171.632 zł. Przy tych obliczeniach brałem raczej zaniżone wskaźniki.

Samo stwierdzenie, że nastąpiła zwiększona absencja niewiele jeszcze mówi. Spróbujmy znaleźć przyczyny tego szkodliwego zjawiska.

Województwo rzeszowskie dość szybko przekształca się z rolniczego na przemysłowe — rolnicze. Powstają nowe zakłady i rozwijają się już istniejące. Notowany jest stały napływ do pracy pracowników niewykwalifikowanych. Brak znajomości obchodzenia się z urządzeniami mechanicznymi i lekceważenie przepisów o bezpieczeństwie pracy stwarza większą możliwość wypadków przy pracy. Najbardziej występuje to w budownictwie. Robotnicy pracujący na wolnym powietrzu i bez odzieży ochronnej, są również narażeni na szkodliwą działalność warunków atmosferycznych, co powoduje zwiększenie liczby zachorowań.

Poważny jednak odsetek zgłaszających się do lekarza, to „etatowi pacjenci”, a innymi słowy ludzie,

którym nic poważnego nie Jolega — pospolicci bumelanci. Nie brakuje ich w każdym zakładzie pracy.

W wielu gabinetach lekarskich wyraźnie się zalednia po świętach, czy po najbardziej „pospolitych” imieninach. Opuszczony dzień, czy dwa, trzeba jakoś usprawiedliwić. W zasadzie to, czy inną metodą dostaje się zawsze 3 dni wolnego.

Liberalne stanowisko niektórych lekarzy w sprawie wydawania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy — oto jedna z przyczyn tej sytuacji. Po co się z ludźmi „użerać”, lepiej dla świętego spokoju dać 3 dni, niech idzie do domu.

Taka sytuacja nie wytworzyła się w sposób abstrakcyjny. Jest ona wynikiem braku współpracy między lekarzami zakładowymi, radami zakładowymi, radami robotniczymi i dyrekcjami. Niestety, brak tej koordynacji notowany jest w wielu zakładach pracy.

Wydaje się, że gdyby permanentnie była analizowana absencja chorobowa, właśnie przez te czynniki, to już dawno byłaby załatwiona sprawa z notorycznymi „fachowcami” od zdobywania zwolnień. Taka współpraca byłaby pomocna dla wszystkich, a przede wszystkim dla ludzi ofiarnie pracujących.

Nie bez winy jest służba zdrowia. Większy nadzór nad pracą lekarzy orzekających o czasowej niezdolności do pracy ze strony powołanych do tego celu pracowników przeciwdziałałaby skutecznie nie uzasadnionemu wzrostowi absencji. W większych zakładach pracy, czy też w powiatach, gdzie rysowują się tendencje zwykłe absencji, musi nastąpić z miejsca ingerencja i szukanie przyczyn tego zjawiska.

Jeszcze na jeden moment należy zwrócić uwagę. Dużo stanowisk lekarskich w zakładach pracy zajmują felczery. Większość z nich na ogół dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków, ale są i tacy, którzy dość szczerą ręką wydają zwolnienia. W grę tu wchodzi mniejszy zakres wiedzy fachowej i dlatego raczej „dla pewności” daje się zwolnienie, bo jeśli się okaże, że pacjent naprawdę jest chory, mogą być z tego powodu nieprzyjemności.

W tej sytuacji nie może się obejść bez kontroli i wniosków w stosunku do lekarzy i felczarów, którzy „grzeszą” liberalizmem.

Komisje lekarskie powinny faktycznie oceniać słuszność i celowość przedłużenia każdego zwolnienia.

Jeśli sprawa absencji chorobowej, zwłaszcza nie uzasadnionej znajdzie właściwe zrozumienie wśród lekarzy i w zakładach pracy, to w szybkim czasie nastąpi na tym odcinku radykalna poprawa — zmniejszy się absencja.

Jarosław Lechicki



— Panie doktorze — skarżą się matki — ona na pewno ma anemię, takie to blade. Albo... proszę przepisać dla mojego małego witaminę B-12, bo podejrzewam, że on cierpi na anemię.”

— Aby oszczędzić zmartwień strókanym matkom o zdrowie swoich pociech, należy wyjaśnić, że anemia nie zawsze charakteryzuje się występującą u dzieci białością. Anemia jest znana, iście określona jednostką chorobową, którą składa się wiele objawów. „Biały wygląd” jest często zależny od głębokiego umieszczenia naczyń krwionośnych w skórze twarzy.

Są różne rodzaje anemii. Najczęściej spotykane anemie spowodowane są brakiem żelaza w ustroju, brakiem pewnego czynnika, przy pomocy którego wywarzają się krwinki czerwone, wreszcie krwieniem lub wyniszczeniem przez ciężką chorobę ogólną — organizmu.

Objawy anemii mogą być różne: osłabienie, senność, brak apetytu, wybitna białość skóry oraz błon śluzowych, skłonność do różnych chorób. O rozpoznaniu decyduje morfologiczne badanie krwi. Leczenie może być skuteczne jeżeli przeprowadzane jest według wskazówek lekarza. Do środków leczniczych należą transfuzje krwi, podawanie żelaza, preparatów, wątrobowych, witamin B-12 oraz odpowiednia dieta, świeże powietrze i odpoczynek.

W wieku dziecięcym anemie spowodowane są nieprawidłowym karmieniem niemowląt i małych dzieci. U dzieci podejrzanych o anemię zaleca się brak żelaza, które jak wiemy znajduje się przede wszystkim w jarzynach, owocach oraz zółtku.

Nie należy również zaniedbywać podawania dzieciom we właściwym okresie surowego soku owocowego co chroni organizm przed ewentualnym wystąpieniem anemii.

Z POBYTU DELEGACJI POLSKIEGO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO W PARYŻU



Na zdjęciu: Polscy naukowcy w czasie wizyty w Ecole Normale Supérieure. Wyjaśnienie udziela dyrektor szkoły Klermann (z prawej). Pierwszy od lewej (w okularach) prof. dr Al. Gieysztor — prorektor Uniwersytetu Warszawskiego. Foto — CAF.

★ HUMOR ★

Sublokator: — Moje uszanowanie, pani gospodyni!

„Jeż”



Czwartek 20 MARCA 1958 r.

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3... Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obronców Stalingradu 24...

TEATR

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ - godz. 19 - Walka kobiet

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Lekkość - godz. 16 i 18... MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Karuzela neapolitańska - godz. 17 i 19...

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Biblioteka i Czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej, ul. 3 Maja 23... Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19.

RADIO

Program I na fal 1322 m... Program II na fal 367 i 3106 m... Program III na fal 3.07 m

W dwóch najbliższych latach 4.031 osób znajdzie zatrudnienie w spółdzielniach pracy

W ubiegłym roku w spółdzielczości pracy znalazło zatrudnienie 1049 osób. Został także częściowo rozwiązany problem zatrudnienia absolwentów szkół CZSP.

Ładna fryzura - to połowa powodzenia...

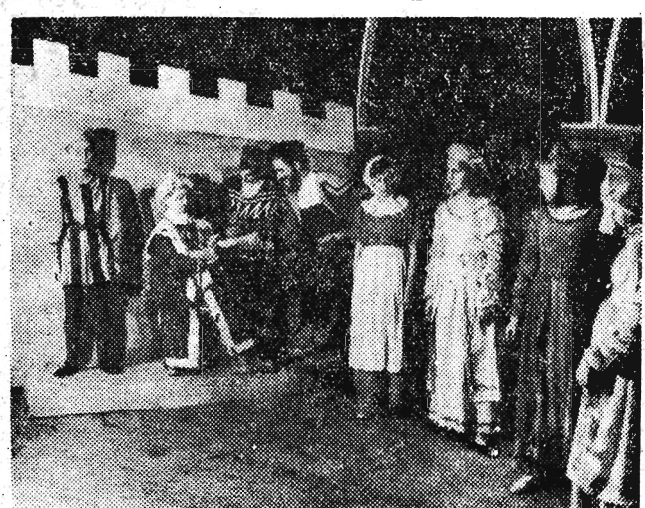
Raz tylko w życiu widziałam w ław. furii moja sąsiadka Rzeź rozgrywała się oczywiście w kolejkę. Nie była to jednak kolejka ani po cyrny, ani też za stółkami.

A teraz o rzeszowskich spółdzielniach fryzjerskich na trzecie. Spółdzielnia Pracy „Jedność” posiada na terenie naszego miasta 9 punktów fryzjerskich, w tym dwa damskie, trzy damsko-męskie i pozostałe - męskie.

Głośniki - element dekoracyjny

To nie żart moi mili, że głośniki radiowe w Trzcielanie (pow. Rzeszów) służą tylko do dekoracji ścian. Na cóż bowiem może przydać się „skrzyńka”, która bądź milczy od rana do wieczora, bądź szepta tak cichutko, że trzeba wchodzić na krzesło i przystawiać do niej ucho.

Dwa słowa o „Kopciuszku”



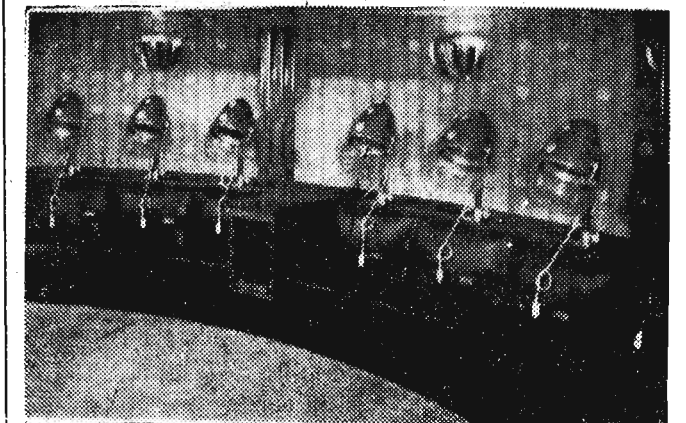
Na zdjęciu jedna ze scen sztuki.

Tę wielce fraującą najmłodszą widowiskową sztukę wystawił dziecięcy zespół teatralny przy WDK w Rzeszowie. Oczywiście nie można tu również pominąć wkładu zespołu tanecznego, chociażby ze względu na dobrze wykonane taniec kucharzy i gawota.

da, wróżka - Marysia Czachowska, królewicz - Wiesio Wiśniewski. Sztukę reżyserował jak również projektował kostiumy i dekoracje Jan Tesarz - aktor Teatru im. Siemaszkowej.

nictwem Spółdzielni Fryzjerskiej „Jedność” czy Wojewódzkiej Związkiem Spółdzielni Pracy nikt nie myśli. Wydział Kwaternowy MRN w Rzeszowie mimo wnoszonych tu podań, nie robi żadnych nadziei na przydzielenie jakiegokolwiek lokalu.

Warto by również pomyśleć nad nowoczesniejszym wyposażeniem chociaż jednego zakładu fryzjerskiego w Rzeszowie...



Czy doczekamy się takich wnętrz...

W Rzeszowie stanie duży gmach z funduszu „Koniczynki”

Już w najbliższym czasie rozpocznie się w Rzeszowie budowę nowego dużego gmachu, który wybudowany zostanie za fundusze przeznaczane dla miasta z dochodów Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka”.

Aby uniknąć marnotrawstwa wody

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej - Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-wej w Rzeszowie (zgodnie z pismem obojmu nr 64 Ministra Gospodarki Komunalnej, w sprawie marnotrawstwa wody wodociągowej, wzywa wszystkich właścicieli budynków, użytkowników oraz instytucje państwowe do przyspieszenia naprawy instalacji wodociągowych zmniejszonych lub uszkodzonych w okresie zimy.

Równocześnie MZGKIM zawiadania, że powołana zostanie komisja przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, która badać będzie stan instalacji wodociągowych w poszczególnych budynkach i winnych niezastosowania się do powyższego zarządzenia pociągać się będzie do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Czy wiecie, że...

...codziennie z usług 7 wiejskich przedszkoli w powiecie rzeszowskim prowadzonych przez Wydział Oświaty korzysta 240 dzieci w wieku od lat 3-7.

SPORT

TRZY DRUZYNY RZESZOWSKIE NA CZELE LIGI OKRĘGOWEJ

Po czterech kolejkach rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej w tenisie stołowym na czele tabeli uplasowały się trzy drużyny rzeszowskie: Ruch, Resovia i Stal.

RZKS JAROSŁAW - CZARNI JASŁO 7:3

Punkty dla Jarosławian zdobyli: Kalinowski i Wróblewski po 3 oraz para Kalinowski - Wróblewski dla Czarnych: Kalisz, Szurlej i Kalitynski po 1.

STAL STAŁOWA WOLA - SANOCZANKA 7:3

Punkty dla Stali zdobyli Kiliański i Starzec po 3 oraz para Kiliański - Starzec, dla Sanoczanki: Czerepaniak, Maślany i Kopeczak po 1.

SIATKARZE LZS MUNINA I STALI RZESZÓW NADAL BEZ PORAZEK

W drugiej kolejce spotkań o mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej dalsze zwycięstwa odniosły dwa zespoły pretendujące do mistrzowskiego tytułu - LZS Munina i Stal Rzeszów.

A oto wyniki ostatnich rozgrywek:

Table with 2 columns: Team names and scores. Includes teams like LZS Sonina, Stal Dęba, LZS Munina, Czarni Jasło, and Stal Dęba.

TENIS STOŁOWY

SPARTA PRZEWORSK O RAZ REZERWY STALI MIELEC I RUCHU RZESZÓW ZWYCIĘŻĄ W FINAŁACH MISTRZOSTW KLAS B

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo klasy B w tenisie stołowym rozegrane w trzech grupach przyniosły zwycięstwa Sparcie Przeworskiej oraz rezerwom Stali Mielec i Ruchu Rzeszów.

W PRZEMYSŁU A NIE W ŁODZI WALCZYĆ BĘDĄ KOSZYKARZE POLONII O WEJSCIE DO II LIGI

Dzięki staraniom kierownictwa przemyskiej Polonii Polski Związek Koszykówki zmienił decyzję powierzył organizację finałowych rozgrywek o wejście do II ligi w koszykówce męskiej drużynie przemyskiej.

skiej AZS Wrocław. Jako trzecia drużyna startuje mistrz ligi lubelsko-rzeszowskiej Polonia Przemysł.

Program rozgrywek przewiduje spotkania: w piątek Górniki Zabrze - AZS Wrocław, w sobotę Polonia Przemysł - Górniki Zabrze i w niedzielę AZS Wrocław - Polonia Przemysł. Mecze rozpoczną się o godz. 18.